

JAN SKARBEEK

STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO PODCZAS POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Projekt utworzenia formacji pod nazwą Gwardii Narodowej wyszedł od G. Małachowskiego i poddany został 30 XI 1830 r. pod dyskusję na posiedzeniu Rady Administracyjnej. W zasadzie został przyjęty — jak pisze M. Mochnacki¹ — ale Rada zdecydowanie przeciwstawiła się nazwie „[...] jako przypominające[j] Paryż i Brukselę” i przychyliła się do wniosku Lubeckiego, by nazwać ją Strażą Bezpieczeństwa. Rozporządzeniem Rady Administracyjnej z 2 XII 1830 r. powołana została w miastach, a następnego dnia także i we wsiach Królestwa Polskiego².

Z jednej strony — w założeniach ministra skarbu — mogła stać się ona ważnym atutem w rozmowach z carem Mikołajem, o których już w pierwszych dniach po przejęciu władzy myślało stronnictwo konserwatywne. Z drugiej zaś, chodziło ministrowi królewskiemu o przejęcie całkowitej kontroli nad rozwojem wydarzeń w Królestwie, uspokojenie i tym samym podporządkowanie sobie elementów lewicowych, których wystąpienia dość powszechnie się obawiano, i jednocześnie stworzenia pozorów zbrojeń. Wyraźnie uwidacznia się przy tym także, że decyzja o powołaniu Straży Bezpieczeństwa podjęta została w interesie ochrony stanu posiadania bogatego ziemiaństwa i mieszczaństwa, co też już w grudniu zostało zrealizowane. Dała temu wyraz Rada Administracyjna składając „podziękowanie wojsku, Straży Bezpieczeństwa i młodzieży akademickiej, że obarczone ciężarem przywrócenia zagrożonego porządku wszystkie przezwyciężyły trudności”³.

W myśl wytycznych z 2 i 3 XII 1830 r. władze prowincjonalne miały

¹ *Dziela*, t. III. Poznań 1863, s. 64-65.

² *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 R.*, wyd. B. Pawłowski, t. I, Warszawa 1931, s. 15-16, 21-22; *Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej, Wydziału Wykonawczego tejże Rady i Rządu Tymczasowego w Warszawie od 30 XI do 5 XII 1830 r.*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu za 1870—1872”, Poznań 1872, s. 427 n.

³ Mochnacki, dz. cyt., s. 136-137.

⁴ *Źródła*, t. I, s. 15-16.

utworzyć Straże Bezpieczeństwa w terminie trzydniowym od daty otrzymania tego rozporządzenia. Rekrutacją zostali objęci mężczyźni zdolni do noszenia broni w wieku od 18 do 45 lat, z wyłączeniem duchownych, urzędników w służbie czynnej oraz cudzoziemców na ich własne życzenie. Do Straży powołani zostali: właściciele nieruchomości, kupcy, zwierzchnicy rękodzielni, rzemieślnicy i warsztatów oraz czeladź. Funkcje setników zastrzeżono dla właścicieli nieruchomości i kupców. Dziesiątnikami mogli być przedstawiciele innych grup społecznych. Do obowiązków setników i dziesiątników należał nadzór nad uzbrojeniem. Straż Bezpieczeństwa podzielona na setnie i dziesiątnie dwa razy na tydzień miała zbierać się do przeglądów. Codziennie natomiast była zobowiązana odbywać patrole nocne oraz zaciągać warty przy rogatkach i w innych wyznaczonych do tego miejscach ⁴.

Tym samym zasadom organizacyjnym poddana została Straż Bezpieczeństwa na wsi, przy czym rozporządzenie z 3 XII 1830 r. stwierdzało wyraźnie, że setnicy i dziesiątnicy mieli rekrutować się tylko z gospodarzy osiadłych. Służba w Straży ograniczała się jedynie do utrzymywania nocnych patroli po wsiach i występowania co niedziela do przeglądów ⁵.

Organizację Straży Bezpieczeństwa zlecono prezydentom, burmistrzom miast i wójtom gmin, których obowiązkiem było sporządzenie wykazów członków i przesłanie takowych władzom zwierzchnim. W pracach związanych z organizacją Straży współpracować miały z władzami lokalnymi wojewódzkie Komitety Obywatelskie powołane postanowieniem Rady Administracyjnej z 2 XII 1830 r. ⁶

Powyższe rozporządzenia, które już następnego dnia opublikowane zostały m. in. przez dzienniki województw: kaliskiego i płockiego, a później przez prasę warszawską, dotarły do Lublina dopiero 4 XII 1830 r. o godz. 5 wieczorem, w wyniku czego zahamowane zostało tempo prac związanych z formowaniem Straży. Uwidoczniło się to szczególnie w obwodach: zamojskim i lubelskim, gdzie w przypadku tego ostatniego dodatkową jeszcze przeszkodę stanowił odwrót wojsk w. księcia. Opieszale postępowywały także prace w obwodzie zamojskim. Do dnia 10 XII 1830 r. komisarz Wolanowski otrzymał raporty zaledwie z 4 miast i 55 gmin z podległego mu terenu ⁷. W toku organizowania Straży Bezpieczeństwa wynikły i inne nieprzewidziane przeszkody. Niektórzy dowódcy nie wykonywali swoich czynności „[...] z powodu jakoby ustanowieni Regimentarze, urządzeniem siły zbrojnej trudnili się”. Zdarzało się również, że zorganizowa-

⁵ Tamże, s. 21-22.

⁶ Zob. przyp. 4 i 5.

⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Komisja Województwa Lubelskiego (KWL) sygn. 494 k. 11, 21, 35.

na w miastach Straż nie posiadała dowódców, ponieważ komisarz obwo-
du nie mógł znaleźć obywateli, którzy odpowiedzialiby stawianym przez
rząd wymogom, co miało miejsce np. w obwodzie zamojskim⁸.

W celu szybkiego zorganizowania Straży Bezpieczeństwa Wydział Wy-
konawczy Rady Administracyjnej powołał na jej organizatorów pułkow-
ników: W. Szeptyckiego z Jakubowic i H. Kamińskiego z Bukowej w
powiecie chełmskim. Obaj mieli poza sobą długie lata służby pod sztan-
darami Napoleona (udział w kampaniach 1806—1813). Szeptycki ponadto
wszedł do armii Królestwa, skąd w 1818 r. wziął dymisję niezadowolony
z postępowania Konstantego. W związku z powyższym nasuwa się py-
tanie, czy obsadzenie nimi tych stanowisk było trafne z wojskowego
punktu widzenia? O ile osoba Szeptyckiego, przeznaczonego zresztą w
kilka dni później na dowódcę Gwardii Ruchomej, nie budzi zastrzeżeń,
to wybór Kamińskiego nasuwa pewne wątpliwości, głównie z powodu
złego stanu jego zdrowia i długiego okresu pozostawania poza wojskiem.
Tak Szeptycki jak i Kamiński cieszyli się dużym wzięciem tutejszego
ziemiaństwa i szlachty, jak również i Rady Administracyjnej, skoro jed-
nocześnie mianowani zostali członkami Komitetu Wojewódzkiego⁹.

Tab. 1. Stan Straży Bez-
pieczeństwa w wojewódz-
twie lubelskim na dzień
20 XII 1830 r.¹¹

Obwód	Kontyngent
m. Lublin Lubelski	1 300 16 084
Hrubie- szowski	15 852
Krasno- stawski	21 490
Zamojski	24 123
r a z e m	78 849

Z raportu Komisji Województwa Lubelskiego
przesłanego 20 XII 1830 r. Komisji Rządowej
Spraw Wewnętrznych i Policji wynikało, że mi-
mo licznych trudności Straż Bezpieczeństwa
osiągnęła w województwie lubelskim przewi-
dziany kontyngent 78 849 ludzi¹⁰.

Dane liczbowe zawarte w powyższym wyka-
zie — są wyraźnie zawyżone — podobnie jak
i w innych raportach nadsyłanych z woje-
wództw — i nie oddają rzeczywistego obrazu,
co przedstawimy nieco dalej na przykładzie
Lublina. Straż Bezpieczeństwa w wojewódz-
twie lubelskim nie osiągnęła zresztą nigdy na-
kazanej liczby, a stan jej wykazywał w do-

⁸ WAPL, KWL sygn. 549 k. 1, 23; WAPL, KWL sygn. 494 k. 21-22, 35.

⁹ WAPL, KWL sygn. 494 k. 1; T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*. „Rocznik Lubelski”, V (1962) 94-95, 105; J. Pachonński, *Kamiński Henryk (1777—1831)*. [W:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 533; S. Schnür-Pepłowski, *Szkice historyczne*, Lwów 1900, s. 5-44; WAPL, KWL sygn. 519 k. 1.

¹⁰ WAPL, KWL sygn. 544 k. 14.

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Władze Centralne (WC) 1830/31 sygn. 467 Wykaz ludności w miastach i wsiach województwa lubelskiego Straż

datku stałą tendencję zniżkową. W początkach stycznia 1831 r. wynosił on 65 556 członków, a w drugiej połowie tego miesiąca spadł do 64 566 ludzi¹². Fakt zmniejszania się i nieosiągnięcia w pełni przepisanej ilości ludzi należy częściowo tłumaczyć uzupełnianiem szeregów Gwardii Ruchomej elementem ze Straży Bezpieczeństwa. Wielce prawdopodobnym wydaje się również, że w niektórych miejscowościach Ordynacji Zamoy-skiej celowo nie została sformowana, by zabezpieczyć się przed możliwymi rozruchami na wsi¹³.

Zróznicowane i rozległe były zadania, jakie realizować miała Straż zgodnie z zamierzeniami rządu. W województwie lubelskim — podobnie zresztą jak i na pozostałych obszarach prawobrzeża — w przeciwieństwie do województw lewobrzeżnych, większego znaczenia nabrała Straż Bezpieczeństwa wiejska. Miało to swoje uzasadnienie w rolniczej strukturze tych terenów, na których uprawa roli stanowiła podstawę gospodarki opartej na eksploatacji chłopa. Skutkiem tego, w związku z możliwościami konfliktów pomiędzy dziedzicem i chłopem, pierwszoplanowym zadaniem Straży stała się tam ochrona własności prywatnej. Wynika to wyraźnie z raportu Glizczyńskiego, rewizora województwa lubelskiego, w którym donosił Wyrozębskiemu, że w wielu wsiach Ordynacji Zamoy-skich Straży Bezpieczeństwa albo nie było, albo rozlokowana była w niewłaściwych miejscach, „[...] bo np. we wsi Mamontach czyli Groycu, straż wspomniana do dozoru budowli dworskich użytą była”¹⁴. Władze wojewódzkie uznały ten stan za normalny, skoro Komisja Województwa Lubelskiego w sprawozdaniu przesłanym 20 XII 1830 r. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji stwierdziła, że „[...] użytą jest [Straż Bezpieczeństwa — J. S.] do zasłony bezpieczeństwa i majątków obywatelskich”¹⁵.

W związku z wystąpieniami plebsu i zagrożeniem dotychczasowych władz, także i władze miejskie — co uwidoczniło się szczególnie wyraźnie w Lublinie, gdzie znajdowały się kasy publiczne, urzędy pocztowe (przechowywano tam znaczne kwoty pieniężne), celne, różnego rodzaju składy i depozyty oraz więzienia — zwróciły baczną uwagę na zabezpieczenie własności prywatnej i państwowej. Znaczenie policyjnych funkcji Straży

Bezpieczeństwa składającej; WAPL, KWL sygn. 519 k. 10; A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym (1830—1831)*, Łódź 1965, s. 60.

¹² WAPL, KWL sygn. 549 k. 75.

¹³ Tamże, k. 47, 58. Np. z obwodu lubelskiego oddelegowano do Gwardii Ruchomej 2 469 ludzi — zob. raporty o stanie uzbrojeń w poszczególnych obwodach (WAPL, KWL sygn. 544).

¹⁴ WAPL, KWL sygn. 544 k. 53.

¹⁵ Tamże, k. 14; AGAD, WC 1830/31 sygn. 281 k. 24.

doceniali sami mieszkańcy, skoro w ciągu zaledwie 2 dni aż 2 tysiące podpisało akces do tej formacji, a wśród nich „obywatele, mieszkańcy, urzędnicy i uczniowie”¹⁶. Utworzono wówczas 3 kompanie piesze i oddział konny. Z myślą o zapobieżeniu nieporządkom i nadużyciom Komitet Obywatelski m. Lublina opracował wtedy szczegółową instrukcję dotyczącą rozlokowania posterunków Straży i wyznaczył obiekty podlegające ochronie. Jednorazowo pełniło w mieście służbę ponad 100 gwardzistów¹⁷. Dowódcą Straży Bezpieczeństwa — wybrany został jednogłośnie — na posiedzeniu radnych miejskich, radców wojewódzkich i setników, w obecności prezydenta „[...] przy wykrzykach radosnych niech żyje Ojczyzna, niech żyje Naczelnik Gwardii” wpływowy mieszczanin lubelski, członek Rady Muncypalnej, P. Wagner¹⁸.

Jednakże po unormowaniu się sytuacji w mieście i przywróceniu aurytetytu dotychczasowym władzom zaobserwowano nadużycia, które występowały także i w miastach innych województw. Bogatsi obywatele, przedsiębiorcy, uchylali się od służby. Nie wypełniali także otrzymanych rozkazów. Również i Żydzi zajęci handlem trudni byli do zebrania; w dodatku donosili o szykanowaniu ich ze względów religijnych w trakcie wykonywania powierzonych zadań. Komisja Województwa Lubelskiego zarówno w grudniu 1830 r., jak i styczniu 1831 r. uskarżała się Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji na poważne trudności w doborze „ludzi pewnych” na straż przy więzieniach w Lublinie i Janowie, gdzie natenczas przebywało wielu kryminalistów przetransportowanych z Zamościa¹⁹. Potwierdziły to wyniki kontroli Straży Bezpieczeństwa w mieście wojewódzkim, przeprowadzonej 19 I 1831 r. przez por. S. Sierawskiego. Na 1322 zapisanych członków zgłosiła się ledwie połowa, w dodatku nie ci, którzy mieli obowiązek²⁰.

W Lublinie — jak i w Płocku — niechęć do służby w tej formacji miała swoje źródło w tym, że bogate mieszczaństwo dążyło do przekształcenia Straży Bezpieczeństwa na wzór powołanej 11 XII 1830 r. w Warszawie Gwardii Narodowej. Z projektami takimi wystąpili przecież: P. Lubieński — dowódca Straży Bezpieczeństwa (funkcjonującej

¹⁶ WAPL, KWL sygn. 494 k. 9, 15; WAPL, KWL sygn. 549 k. 7, 23, 35, 37. Zob. pismo Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Mencil, dz. cyt., s. 96-98; Rada Obywatelska decyzję tę przyjęła z wyraźną aprobatą.

¹⁷ WAPL, KWL sygn. 494 k. 15, 18; AGAD, WC 1830/31 sygn. 232 k. 47.

¹⁸ WAPL, KWL sygn. 494 k. 19.

¹⁹ AGAD, WC 1830/31 sygn. 477a k. 190; WAPL, KWL sygn. 549 k. 4, 7-9; AGAD, WC 1830/31 k. 18, 35, 50, 65; AGAD, WC 1830/31 sygn. 281 k. 5.

²⁰ AGAD, WC 1830/31, sygn. 477a k. 189-191; WAPL, KWL sygn. 544 k. 8, 24. Raporty o stanie uzbrojeń w mieście Lublinie wykazują w styczniu 1448 członków Straży Bezpieczeństwa: 450 katolików i 749 Żydów. Według zestawienia z 15 XII 1830 r. należało do niej 700 Żydów (AGAD, WC 1830/31 sygn. 467).

w stolicy od 30 XI 1830 r.) w Warszawie i A. Ostrowski — dowódca Gwardii Narodowej. Zorganizować ją chcieli w miastach pierwszego i drugiego rzędu. Komisje sejmowe odrzuciły te propozycje. Obawiały się one wejścia w szeregi Gwardii czeladzi i proletariatu, „ludzi nie mających żadnej rękojmi, a zwłaszcza rozpitych majstrów z miasteczek i wsi”. Natomiast Rząd Narodowy skłonny był je przyjąć, ale główną przeszkodą w realizacji widział w braku broni. Na lewobrzeżu w kilku miastach podjęto takie próby: w województwie kaliskim w kwietniu przez Urząd Muncypalny Kalisza, w mazowieckim zaś w Łęczycy, gdzie w maju zapisało się do Gwardii 124 ludzi. Nie wiadomo natomiast czy istniała ona w Kielcach, choć w sierpniu 1831 r. dokonano tam spisu członków i przeprowadzono wybory²¹. Niebagatelną sprawą, do której przywiązywano w Lublinie istotną wagę — jak stwierdzali sami zainteresowani — był problem stopni oficerskich. Zrealizowanie tych postulatów pozwoliłoby bowiem na staranne wyselekcjonowanie członków-gwardzistów i obsadzenie wszystkich najważniejszych stanowisk przez najbogatsze elementy mieszczańskie, które w praktyce i tak odgrywały tu decydującą rolę²².

W wyniku takiej postawy cały ciężar służby spadł na najbiedniejsze warstwy ludności, przeważnie wyrobników, odbywających warty za bogatych. Tym samym Straż Bezpieczeństwa stała się wygodną instytucją, gdyż wchłonęła do swego składu wszystkie te elementy, wśród których najwcześniej uwidoczniły się oznaki fermentu. Przejmując nad nimi całkowitą kontrolę likwidowano jednocześnie źródło poważnego zagrożenia dla istniejącego porządku publicznego²³.

Wiadomości o rozprzężeniu panującym w oddziałach Straży Bezpieczeństwa w Królestwie i obserwacje poczynione w województwie kaliskim skłoniły tamtejszy Komitet Obywatelski 18 I 1831 r. do opracowania projektu prawa karnego, który miałby obowiązywać tę formację. Zatwierdzony przez Radę Najwyższą Narodową 26 I 1831 r. przesłany został przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji Komisji Województwa Lubelskiego — zapewne także i do innych województw — z zaznaczeniem, że będzie odtąd używany jako tymczasowe prawo karne obowiązujące Straż Bezpieczeństwa²⁴. Składało się z 6 pozycji. Artykuł

²¹ AGAD, WC 1830/31 sygn. 477^a k. 180; J. Ziółek, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły w czasie powstania listopadowego* (maszynopis pracy doktorskiej), s. 135—136; W. Rostocki, *Gwardia Narodowa Warszawska 1831 R.* „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. IX, cz. II (1963), s. 109, 179 n.; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^c k. 83.

²² AGAD, WC 1830/31 sygn. 477^a k. 190.

²³ Tamże, k. 190; M enc el, dz. cyt., s. 101.

²⁴ WAPL, KWL sygn. 549 k. 69; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^c k. 8 — Zob. Aneks.

I dotyczył sankcji za uchybienia w służbie, które sprowadzały się do udzielania: napomnień i nagan, dodatkowej służby, pozbawienia stopnia, najdłużej 5-dniowego aresztu, odjęcia kokardy maksymalnie na 24 godziny. Przewidywał on także możliwość, w ostateczności, wykluczenia ze Straży Bezpieczeństwa osób dopuszczających się „uchybień honoru i zaszczytu” (częściowo art. VI). Powyższe sankcje stosowane były za wykroczenia zawarte w art. II, a mianowicie: niestawienie się do apelu, samowolne oddalanie się, pijaństwo, „krzyki i hałasy”, niewykonanie rozkazu, nieposłuszeństwo i nieuległość rozkazom, nieprzystojne uchybienie przeciwko honorowi i przepisom Straży Bezpieczeństwa. Pozostałe 4 artykuły: III, IV, V i częściowo VI określały kompetencje dowódców. Najsurowsza kara, oprócz wydalenia z szeregów Straży, przewidywała możliwość pozbawienia wolności od 1 do najdłużej 5 dni. Jednodniowy areszt mógł nałożyć najstarszy w danym miejscu dowódca. Dowódcom powiatowym przysługiwało prawo karania aresztem do 3 dni. Dłuższy zaś, cztero- i pięciodniowy, obowiązujący stawał się dopiero po przesłaniu przez setnika raportu dowódcy wojewódzkiemu i zatwierdzeniu tegoż przez niego²⁵.

Na podstawie analizy tych artykułów można stwierdzić, że przedłożony on został Radzie Najwyższej Narodowej w drugiej połowie stycznia 1831 r., a za wzór do jego opracowania posłużył Komitetowi Obywatelskiemu Województwa Kaliskiego kodeks Gwardii Narodowej Warszawskiej, zatwierdzony 15 I 1831 r. przez Chłopickiego. I tak, art. I, II, VI przejęte zostały dosłownie z Tytułu II *O wykroczeniach przeciwko karności i karach* poz. 7, 6, 2, 9, 11, zaś art. III, IV, V z Tytułu I *Przepisy ogólne* poz. 3. W przeciwieństwie do kodeksu Gwardii Narodowej Warszawskiej prawo to nie przewidywało instytucji Sądu Wojennego, zapewne dlatego, że Straż Bezpieczeństwa nie miała charakteru organizacji wojskowej²⁶. Nie udało się nam ustalić, czy prawo to znalazło zastosowanie. Wątpić należy, aby korzystano z niego w województwie lubelskim, ze względu na rychłą jego okupację.

Straż Bezpieczeństwa wykonująca dotąd zadania o charakterze porządkowo-policyjnym, decyzją Rządu Tymczasowego z 16 XII 1830 r. spełniać miała także czynności w zakresie administracyjno-skarbowym. Potrzeba użycia tej formacji do pomocy władzom administracyjnym w województwach prawobrzeżnych: lubelskim, podlaskim i płockim okazała się konieczną. W województwie lubelskim, w przeciwieństwie do płockiego, natrafiono wprawdzie nie tyle na trudności w pobieraniu podatków,

²⁵ Tamże, k. 70.

²⁶ W. Lewandowski, *Kodeks Karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, VIII (1956), z. 2, s. 272-276; Rostocki, *Gwardia*, s. 221-222.

ile przede wszystkim w egzekwowaniu wszelkiego rodzaju świadczeń obowiązkowych z dóbr Ordynacji Zamojskich²⁷. W praktyce okazało się jednak, że na pomoc Straży w tym wypadku nie można było liczyć, co potwierdzały raporty Wyrozębskiego pokrywające się z informacjami napływającymi z różnych stron Królestwa, np. z płockiego²⁸. Komisarz obwodu zamojskiego kilkakrotnie zwracał się o pomoc do Komisji Wojewódzkiej, a nawet komendanta Zamościa gen. J. Sierawskiego, prosząc o przysłanie bądź to oddziałów regularnych, bądź rezerwowych. Spotykawszy się z milczeniem, a nawet odmową, Wyrozębski użył Gwardii Ruchomej, która w województwie lubelskim wyręczała niejednokrotnie Straż Bezpieczeństwa, pełniąc za nią warty przy więzieniach w miastach²⁹.

Pilną i niezmiernie aktualną sprawą było — po rozbrojeniu Kozaków pełniących dotąd w Królestwie funkcje straży granicznej — natychmiastowe obsadzenie granic, do czego władze powstańcze, chcąc przeszkodzić kontrabandzie i przechodzeniu granicy przez podejrzanym osobom, przywiązywały dużą wagę. Nie należy zapominać, że w grę wchodziły także momenty polityczne i wojskowe³⁰. 15 XII 1830 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji nakazała Komisji Województwa Lubelskiego, której tereny graniczyły z Austrią i Rosją, natychmiast wykonać to polecenie, tym bardziej że już w pierwszych dniach grudnia odwołano stamtąd straż celną, którą włączono do Gwardii Ruchomej, przez co granice zupełnie nie były pilnowane. Podobnie postąpiły i władze administracyjne w województwie augustowskim³¹. Ze Straży Bezpieczeństwa wydzielono oddziały, które przejęły obowiązki straży granicznej. Na granicy rosyjskiej utrzymywano warty dzienne i nocne. Natomiast na granicy austriackiej, wprawdzie sporadycznie, ale zdarzały się w styczniu 1831 r. wypadki, że niektóre jej odcinki nie były zupełnie patrolowane³².

²⁷ A. Kraushar, *Miscellanea archiwalne. Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830-1831*, Warszawa i Kraków 1913, s. 68; WAPL, KWL sygn. 544 k. 124, 137; Mencil, dz. cyt., s. 108; A. Barszczewska, *Województwo*, s. 63; tejże, *Straż Bezpieczeństwa i Gwardia Ruchoma. Z dziejów formacji rezerwowych w 1831 r.* „Studia i materiały do historii wojskowości”, XIV (1968), cz. II, s. 160-161; AGAD, WC 1830/31 sygn. 78 k. 1.

²⁸ WAPL, KWL sygn. 544 k. 124, 137; Barszczewska, *Województwo*, s. 64; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^c k. 6.

²⁹ WAPL, KWL sygn. 544 k. 25, 29, 117-118; podobnie było w Płockiem. Zob. AGAD, WC 1830/31 rkps 232 k. 167.

³⁰ AGAD, WC 1830/31 sygn. 72 k. 23; J. Skarбек, *Pomoc Galicji dla powstania listopadowego w województwie lubelskim*, [Cz. I], „Roczniki Humanistyczne”, XVI (1968), z. 2, s. 89 n., 99; Barszczewska, *Województwo*, s. 64.

³¹ Mencil, dz. cyt., s. 109; Barszczewska, *Straż*, s. 162; tejże, *Województwo*, s. 64.

³² AGAD, WC 1830/31 sygn. 72 k. 23; AGAD, WC 1830/31 sygn. 477^a k. 14; WAPL, KWL sygn. 549 k. 53; WAPL, KWL sygn. 544 k. 13.

Lubelska straż graniczna oddała poważne usługi w czasie powstania ułatwiając przekraczanie granicy zgłaszającym się licznie ochotnikom z Galicji, Wołynia, Podola, a nawet z Rosji. W dużej mierze przyczyniła się do tego instrukcja, w której nakazano jej służyć im wszelkimi ułatwieniami. Współpracowała ona także z agentami rządu powstańczego działającymi w Galicji, przejmując transporty broni, amunicji, lekarstw i innych darów nadsyłanych tu z Galicji, Austrii i Węgier, na potrzeby województwa i Królestwa³³. Ponadto ochraniała i kontrolowała komory celne³⁴.

Od samego początku Straż Bezpieczeństwa nie była brana pod uwagę jako siła o charakterze militarnym. Władze centralne, a szczególnie Chłopicki odnoszący się do niej z wyraźnym lekceważeniem, nie widziały, aby kiedykolwiek zaistniała możliwość wykorzystania jej do celów wojskowych lub jako rezerwy armii. Cotygodniowe musztry i przeglądy, przy wzmózonej z biegiem czasu absencji wśród członków Straży, nie miały praktycznie żadnego znaczenia³⁵. Wydaje się, że złożyły się na to przede wszystkim dwie przyczyny: chroniczny brak kadry oficerskiej i podoficerskiej oraz brak broni. W województwie lubelskim ponad 99% Straży Bezpieczeństwa uzbrojonych było wyłącznie w piki i kosy. Ilustruje to najlepiej załączona tabelka:

Tab. 2. Stan uzbrojenia Straży Bezpieczeństwa w województwie lubelskim w II połowie stycznia 1831 r.³⁶

Obwód	Stan liczebny Straży Bezp.	Broń palna	Kosy	Piki
m. Lublin	1 448	30	—	600
Lubelski	16 563	2	1 666	14 955
Hrubieszowski	13 600	100	6 500	7 000
Krasnostawski	11 706	216	7 660	3 830
Zamojski	20 198	214	—	19 957
r a z e m	63 515	562	15 826	46 342

³³ Skarbek, dz. cyt., [Cz. I], s. 91 n. (zob. przyp. 17); tenże, *Pomoc Galicji dla powstania listopadowego w województwie lubelskim* (cz. II), „Roczniki Humanistyczne” XVIII (1970), z. 2, s. 69-77.

³⁴ Barszczewska, *Województwo*, s. 65.

³⁵ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*. Warszawa 1930, s. 47.

³⁶ WAPL, KWL sygn. 549 k. 40, 45, 47, 58, 61.

Szczególnie dotkliwie brak broni odczuwano w Lublinie i w powiecie. „Broń nędzna, głównie piki, źle zrobione, na krótkich sosnowych drzewcach osadzone” pisał S. Sierawski po dokonanej tu lustracji Straży Bezpieczeństwa³⁷. Były to jednak powszechne trudności. W województwie kaliskim na 85 070 członków Straży przypadało zaledwie 1629 sztuk broni palnej. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w województwie płockim, gdzie w lutym 1831 r. naczelnik siły zbrojnej Valentin d’Hauterive stwierdził, że pozbawiona była ona zupełnie broni³⁸.

Uzbrojenie chłopów kryło w sobie poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza że już w grudniu docierały do władz sygnały z terenu, głównie lewo-brzeża, że chłopci ze Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej dopuszczali się różnych nadużyć, a nawet dochodziło do zaburzeń i zabójstw. Ekscesy te zaniepokoiły władze, o czym świadczy instrukcja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji przesłana 24 XII 1830 r. do Komisji Województwa Lubelskiego. Nakazywała ona, aby broń palna i sieczna posiadana przez chłopów z racji należenia do tych formacji, po odbytych ćwiczeniach była zdawana pod nadzór oficerów, dowódców plutonów lub wójtów. Obawy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji okazały się płonne. W ciągu całego omawianego okresu nie zanotowano w województwie lubelskim żadnego wypadku zbrojnego wystąpienia chłopów³⁹.

Nieokreślony bliżej charakter Straży Bezpieczeństwa odczuwano tymczasem dotkliwie nie tylko wśród społeczeństwa, ale także i w kołach sejmowych. Już w grudniu 1830 r. Komitet Obywatelski Województwa Krakowskiego zapytywał Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, czy może być ona użyta jako rezerwa wojska. Przekształcenia Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej na regularne wojsko domagali się z trybuny sejmowej, w tym samym miesiącu, posłowie: S. Barzykowski oraz J. Rostworowski, na którego ręce taki projekt złożył Zagórski, dziedzie osady fabrycznej Błędów⁴⁰.

³⁷ AGAD, WC 1830/31 sygn. 477^a k. 190; WAPL, KWL sygn. 494 k. 9, 6. „Broni żadnej nie mamy, która koniecznie jest potrzebna do utrzymania głównych wart i patroli nocnych”. Z pisma Urzędu Muncypalnego m. Lublina skierowanego 6 XII 1830 r. do Komisji Województwa Lubelskiego wynikało, że produkcja lanc i kos nakazana majstrom kowalskim nie została podjęta z braku surowca i zdolnych rzemieślników.

³⁸ Barszczewska, *Województwo*, s. 69.

³⁹ WAPL, KWL sygn. 522 k. 201 — zob. M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1953; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^b k. 23.

⁴⁰ *Diariusz Sejmu z roku 1830-1831*. wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1907, s. 39 „[...] niech zamieni gwardie ruchome na wojsko regularne, niech nas wszystkich, niech cały naród uzbroi”; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^b k. 43. Powyższe decyzje spotkały się z ostrą krytyką w łonie samego rządu. Niemojewski stał na

Myśl wykorzystania Straży Bezpieczeństwa do obrony kraju powstała w sztabie głównym dopiero na przełomie stycznia i lutego 1831 r., co uwidoczniło się w pismach do ministra wojny w sprawie dowódców tzw. „małej wojny”. Podając nazwiska dowódców wojny partyzanckiej i skład ich oddziałów, zaliczono tu, między innymi formacjami, także i Straż Bezpieczeństwa⁴¹. Decyzja ta spowodowała, że 3 II 1831 r. Rząd Narodowy, a w dwa dni później Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, wydały szczegółowe przepisy zmian organizacyjnych Straży Bezpieczeństwa oraz sposób zachowania się jej w wypadku wkroczenia nieprzyjaciela i posuwania się w głąb kraju. W myśl tych przepisów prezesi Komisji Wojewódzkich zostali naczelnikami Straży Bezpieczeństwa w podległych im województwach, a w obwodach komisarze obwodowi lub urzędnicy przez Komisje Wojewódzkie wyznaczeni, którym z kolei podlegali dziesiątnicy i setnicy. Takie rozwiązanie sprawy nie zmilitaryzowało Straży. W większości urzędnicy, którzy mieli objąć stanowiska dowódców nie znali się na rzemiośle wojennym⁴².

W związku z wkroczeniem Rosjan i wcześniejszym opuszczeniem przez władze administracyjne i wojskowe województwa, powyższe rozporządzenia prezesa Komisji Województwa Lubelskiego otrzymał pocztą zwyczajną w Markuszowie. W Radomiu polecił on wydrukować 1000 egzemplarzy postanowienia Rządu Narodowego z 3 II 1831 r. i tyleż odezw zachęcających mieszkańców do broni. Jednocześnie 30 urzędników Ko-

stanowisku stworzenia jednolitej organizacji wojskowej, a nie, jak się wyrażał, „zabawy cywilów w wojskowych”. Zdaniem jego władze wojewódzkie winny przygotować Straż do obrony kraju, a sejm przekształcić ją w rezerwę wojskową podporządkowaną dowództwu wojskowemu. Najciekawszy projekt w tej sprawie przedstawił zastępca prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, Dziewanowski. Widział on w Straży Bezpieczeństwa — po solidnym przeszkoleniu — doskonałą obronę miast, a także oddziały partyzanckie czyniące wiele szkody nieprzyjacielowi. Projekt ten nie znalazł poparcia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. AGAD, WC 1830/31 sygn. 469; Barszczewska, *Województwo*, s. 67; AGAD, WC 1830/31 sygn. 231^c k. 157; Kraushar, dz. cyt., s. 173.

⁴¹ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (BU KUL) rkps X k. 128; *Źródła*, t. I, s. 228. W województwach prawobrzeżnych siła zbrojna składać się miała z oddziałów celników, Gwardii Ruchomej i co się da ze Straży Bezpieczeństwa. W województwie lubelskim pod dowództwo ppłka A. Reszke zostały podporządkowane bataliony 2. i 3. pułków lubelskich piechoty, 4 działa z Zamościa 3 funtowe, oddział „Złotej Chorągwi” formowany w Tomaszowie, oddział celników, Gwardia Ruchoma i częściowo Straż Bezpieczeństwa. Ppłk Reszke nie podjął swoich czynności, nie wykonał też rozkazu otrzymanego od Dwernickiego, za co w marcu miał być oddany pod sąd wojenny nadzwyczajny powołany przez gubernatora Warszawy gen. J. Krukowieckiego. BU KUL rkps 61/3 k. 9, 122; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Zbiory gen. J. Krukowieckiego, rkps 28 k. 34—35.

⁴² *Źródła*, t. I, s. 231; WAPL, KWL sygn. 19 k. 16.

misji Wojewódzkiej i z obwodów — w grupach 4 lub 3 osobowych — miało w 9 miejscach przekroczyć Wisłę i we wszystkich obwodach przez nieprzyjaciela nie zajętych, reaktywując Straż Bezpieczeństwa, zachęcać ludność do walki. Sam Lubowiecki przybył z Rachowa przez Janowiec do Góry Kalwarii i wydał dalsze instrukcje urzędnikom delegowanym na komendantów Straży. Zgodnie z nimi Straż miała ewakuować magazyn w Kazimierzu na drugą stronę Wisły, przeciąć komunikacje na głównych traktach prowadzących przez województwo. Wszystko to miało być dokonane z chwilą otrzymania wiadomości o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Drogi miały być rozkopane lub zatarasowane, mosty rozebrane lub spalone. Wiadomości o ruchach nieprzyjaciela codziennie miały być przesyłane do Warszawy na ręce Niemojewskiego⁴³.

Mimo zajęcia przez nieprzyjaciela znacznych połączeń województwa i ciągłych ruchów jego wojsk, nowy prezes Komisji Województwa Lubelskiego K. Morozewicz, przy czynnej współpracy komisarzy dwóch wolnych obwodów: hrubieszowskiego i zamojskiego, rozpoczął zbieranie Straży Bezpieczeństwa. W przecięciu lutego i marca 1831 r. liczyła ona tam około 6 000 ludzi. Prace organizacyjne opóźniał poważnie brak broni, a zwłaszcza oficerów. Już Lubowiecki bowiem skarżył się, że urzędnicy mimo najlepszych chęci nie mają odpowiedniego doświadczenia wojskowego⁴⁴. Starania Morozewicza o zamianowanie dowódcy militarnego dla województwa w celu zsynchronizowania wysiłku organizacyjnego nie dały rezultatów, gdyż rozkaz Skrzyneckiego uzależnił tę decyzję od całkowitego wyparcia nieprzyjaciela z tych terenów. Przychylając się do prośb Morozewicza gen. Dwernicki na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Wojny dowódcą sił zbrojnych mianował mjra Borakowskiego. Organizację Straży zaś zlecił ppłkowi Terleckiemu⁴⁵.

Realizując postanowienia rządu władze tutejsze starały się wykorzystać w lutym Straż Bezpieczeństwa w prowadzeniu „małej wojny”. Wspomagać ją miały oddziały jazdy i piechoty wydzielone z garnizonu twierdzy. Szczegółowe instrukcje przygotował sam Krysiński. Prowadzić one miały akcje zaczepne w kierunku Goraja, Kraśnika i Turobina. Już w toku pierwszych starć Straż Bezpieczeństwa okazała się całkowicie nieprzydatna. I tak 24 II 1831 r. silny oddział Straży rozpedzony został przez kilkuset dragonów ze zgrupowania gen. Kawera. W dwa dni później pod Janowem, mimo wsparcia silnym oddziałem mjra Różyckiego,

⁴³ AGAD, WC 1830/31 sygn. 83 k. 1-2, 9.

⁴⁴ M encel, dz. cyt., s. 133; WAPL, KWL sygn. 19 k. 6; WAPL, KWL sygn. 558.

⁴⁵ M encel, dz. cyt., s. 133.

Straż już na początku starcia zbiegła do lasu⁴⁶. Najgłośniejszym echem odbiła się w Królestwie wiadomość o wyprawie na Uściług, w której 2 500 oddział Straży Bezpieczeństwa pow. hrubieszowskiego, dowodzony przez komisarza K. Bromirskiego, współdziałał podczas tej akcji z wojskiem regularnym. Szeroko pisała o tym nie tylko prasa warszawska, ale nawet i dzienniki wojewódzkie. Jednakże zawarte tam wiadomości o roli jaką odegrała Straż zostały mocno przesadzone, do czego niemało przyczynił się sam Krysiński, pisząc w raporcie „Nie mogę także pominąć i Straży bezpieczeństwa pod dowództwem komisarza Bromirskiego, kapitana Twardowskiego, tysięcy Bogdańskiego i Korzeniowskiego, która zapatrując się w tej bitwie na męźnych swoich naczelników, dopomogła wiele do odniesienia tak świetnego zwycięstwa⁴⁷.”

Na przełomie lutego i marca wspomniana Straż przejęła dwóch kurierów (oficerów dragonów) z depeSZami, w których gen. Kreutz wzywał stojącego w Dubience gen. Bałbekowa do koncentracji oddziałów na Wołyniu i szybkiego marszu pod Lublin celem połączenia się z nim. Dzięki zdobytym informacjom opracowano plan wyprawy przeciwko 3. batalionowi pułku żytomierskiego zajmującego Uściług. Z garnizonu twierdzy wydzielono silną grupę złożoną z 4 kompanii (pułków: 2 i 4 strzelców, 3 i 7 piechoty liniowej) 4 dział 3 funtowych i 35 ludzi z oddziału Krakusów. Całość pod dowództwem mjrów: Bulewskiego (2 pułk strzelców pieszych) i Szymanowskiego z kwatermistrzostwa. Straż Bezpieczeństwa po złączeniu się z grupą kpta Twardowskiego obsadziła już wcześniej miejsce przyszłej koncentracji oddziałów, zajmując Hrubieszów, Grabowiec i pobliskie wsie oraz szosę z Krasnegostawu do Wojsławic⁴⁸. W Hrubieszowie zgrupowanie rozdzieliło się na dwie grupy uderzeniowe. Pierwsza, pod dowództwem Bulewskiego i mjra Ostrzykowskiego z 7. pułku piechoty liniowej, przeszła nocą z 4/5 III 1831 r. Bug pod Strzyżewem zajmując pozycję wyjściową pod miastem na drodze do Włodzimierza. Druga, dowodzona przez Szymanowskiego, posuwając się z Hrubieszowa z działami, przeszła pod ogniem nieprzyjaciela most na Bugu i nie spodziewanie, na umówiony sygnał, wpadła do miasta, gdzie po krótkiej

⁴⁶ WAPL, KWL sygn. 558.

⁴⁷ Tamże; „Merkury” 11 III 1831; „Kurier Polski” 10 i 11 III 1831; Mencil, dz. cyt., s. 133; Barszczewska, *Województwo*, s. 70 (przyp. 75); W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830-1831 r.*, [W:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. III, Warszawa 1968, s. 37. Aneks poz. 3 — Biogram K. Bromirskiego.

⁴⁸ I. Prądyński, *Pamiętniki*, t. I, Kraków 1909, s. 575—576; A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 139; „Merkury” 11 III 1831.

zażartej walce rozbiła batalion rosyjski, biorąc jeńców i inne trofea wojenne przy minimalnych stratach własnych (10 zabitych) ⁴⁹.

Widzimy więc, że współdziałanie Straży ograniczało się w zasadzie do obsadzenia przyszłego miejsca koncentracji i kontrolowania terenu podczas przeprowadzania akcji przez oddziały regularne. W raporcie nigdzie nie natrafiliśmy na żadną wzmiankę, która mówiłaby bezpośrednio o udziale Straży w walce, czemu praktycznie przeszkadzał brak broni palnej. Minimalne straty własne przemawiają także za słusnością naszego stwierdzenia. Zresztą, rozlokowanie Straży blisko jej domostw wpłynęło na nią demoralizująco, gdyż z 2 500 ludzi powróciło tylko 600 ⁵⁰.

Nie zrażony tym Bromirski podjął nowe wysiłki zmierzające do ponownego uformowania Straży. Jednakże zebrane przez rząd doświadczenia — w związku z masową dezercją, trudnościami aprowizacyjnymi i wzmożonym w tej porze roku zapotrzebowaniem na ręce do pracy w rolnictwie — zmusiły władze powstańcze do rozwiązania jej w całym Królestwie i rozpuszczenia ludzi do domów. Jeszcze przed tą decyzją Dwernicki wybrał z tej formacji pod Zamościem 200 ludzi, których jako strzelców włączył do swego korpusu ⁵¹.

Próby zmilitaryzowania Straży Bezpieczeństwa nie powiodły się i zostały zarzucone. Tym samym przekreślone zostało postanowienie Rządu Narodowego z 17 II 1831 r. (art. 5), w myśl którego stanowić ona miała ostatnią obronę kraju. Sprawa ta odżyła na nowo w czerwcu 1831 r., ale już jako problem pospolitego ruszenia, które jednak i tym razem nie zostało w województwie lubelskim w pełni zorganizowane ⁵².

*

Straże Bezpieczeństwa, powołane w grudniu w miastach i wsiach Królestwa Polskiego, przyczyniły się w dużej mierze nie tylko do osłabienia napięcia rewolucyjnego, ale także dostatecznie zagwarantowały dominującą rolę ziemiaństwa, szlachty i bogatego mieszczaństwa, zapewniając im jednocześnie ochronę dotychczasowego stanu posiadania. Na prowincji nie przyjął się elitarny model Straży. Podjęte w grudniu w Lublinie próby przekształcenia jej w Gwardię Narodową, wzorowaną na podobnej formacji powołanej w tym miesiącu w Warszawie, nie zostały zaakceptowane przez władze powstańcze. Dlatego też można było zauważyć wy-

⁴⁹ Raport dowódcy twierdzy Zamościa gen. Krysińskiego („Merkury” 11 III 1831).

⁵⁰ M encel, dz. cyt., s. 133.

⁵¹ WAPL, KWL sygn. 521 k. 14, 21; WAPL, KWL sygn. 525 k. 5; M encel, dz. cyt., s. 133.

⁵² AGAD, WC 1830/31 sygn. 466^a k. 222; *Źródła*, t. III, Warszawa 1932, s. 237

rażną tendencję tej grupy do wymykania się z jej szeregów, co nie pozostało bez wpływu na jej stan liczebny, jak również i skład społeczny.

W województwie lubelskim Straż Bezpieczeństwa nie zawsze z pełnym skutkiem realizowała swoje wielorakie funkcje (np. w dziedzinie skarbowej), choć jako straż graniczna (zwłaszcza do maja) w zasadzie dobrze wypełniła swoje zadania.

Nie powiodły się natomiast próby zmilitaryzowania tej formacji, podjęte niejako z konieczności — dopiero w przeddzień wkroczenia Rosjan. Pozbawiona fachowego dowództwa wojskowego, należytej organizacji, broni, dostatecznego przeszkolenia, w toku działań wojennych nie odegrała żadnej roli. To, jak również masowa dezercja ze Straży Bezpieczeństwa w całym Królestwie, przy ogromnych trudnościach organizacyjnych i braku rąk do pracy na roli, skłoniły w marcu rząd do rozwiązania tej — w początkach grudnia prawie 500 000 — formacji, która w niewielkim tylko stopniu stała się bazą rekrutacyjną dla powstańczej armii.

ANEKS

Projekt 1

Zważając, iż obok chwalebnej gorliwości obywateli w pełnieniu służby wskazanej dla Straży Bezpieczeństwa, zdarzają się także uchybienia z porządkiem rzeczy i z dobrem Ojczyzny niezgodne — stanowi co następuje:

Art[ykuł]: 1 Kary, jakie na uchybiających rozciągnięte być mogą są następujące:

- a) Napomnienia.
- b) Nagana.
- c) Służba nad kolej.²
- d) Pozbawienie stopnia.³
- e) Areszt najdłużej przez 5 dni.
- f) Odjęcie kokardy najdłużej przez 24 godzin[yl].

Art[ykuł]: 2 Uchybienia podlegające karom powyższym są:

- a) Niestawienie się do apelu.
- b) Samowolne oddalenie się przeznaczonego.
- c) Pijaństwo, krzyki i hałasy.
- d) Niewykonanie służby nakazanej.
- e) Nieposłuszeństwo i nieuległość rozkazom.
- f) Nieprzystojne uchybienie przeciwko honorowi i przepisom Straży Bezpieczeństwa.

Art[ykuł]: 3 Kary powyższe wymierzone będą przez Zwierzchnich dowódców względem swoich Podkomendnych, i podług stopnia swej surowości, powinny być stosowane do wielkości uchybień i powtarzania takich.

Art[ykuł]: 4 Każdy respective Komendant może niemi karcić swoich Podkomendnych, — jednakowóż pozbawieniem stopnia lub aresztem dłuższym nad dzień, może tylko karać najstarszy w miejscu dowódca, po zdanym sobie raporcie przez kogo należy.—

Art[ykuł]: 5 Dowódcy powiatowi mogą karać aresztem do trzech dni, gdyby kto według ich zdania zasługiwał, na 4^{ro} lub pięciodniowy areszt lub na pozbawienie stopnia wyższego zaczawszy od setnika, powinni go Naczelnemu Dowódcy w Województwie do kary z raportem objaśniającym przedstawić.—

Art[ykuł]: 6 Pozbawienie stopnia i areszt, i pozbawienie kokardy, powinny być wymierzone szczególnie przeciw osobom dopuszczającym się uchybień, honorowi i zaszczytom Straży Bezpieczeństwa uwłaczających.—

Za zgodność

[podpisano:] Moraczewski.

¹ Ten nieznan dotąd badaczom powstania listopadowego dokument znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Władze Centralne Powstania 1830/31 sygn. 231c O *Straży Bezpieczeństwa* k. 9. Jest to oryginał, nie datowany, pismo kaligraficzne na bardzo dobrym białym papierze o formacie A8.

² Dodatkowa.

³ Dotyczy wyłącznie dowódców Straży Bezpieczeństwa, i to wszystkich stopni.

[minuta]

R[ada] N[ajwyższa] N[arodowa]

do

Kom[isji] R[ządowej] Sp[raw] Wew[nętrznych] i Pol[icji] ⁴

Uznawszy, iż wzniesiony przez Komitet Obywatelski W[ojewództwa] Kaliskiego dołączony tu projekt do urzędzenia, względem karności dla Straży Bezpieczeństwa, może być pożytecznym, takowy Rada N[ajwyższa] N[arodowa] niniejszym zatwierdza, i poleca K[omisji] R[ządowej] S[praw] W[ewnętrznych] i P[olicji], aby jako tymczasowe prawo karne, dla Straży Bezpieczeństwa, do całego kraju rozciągnęła.

26 stycznia 1831

Prezydujący:

[podpisano:] Barz[ykowski]

N^{ro} $\frac{1103}{2050}$ z Sty[cznia.] 31Działo się w Warszawie
dnia 31 M[iesiąca] Stycznia 1831 R.

Dyrekcja Administracji

Komisja Rządowa

Spraw Wewnętrznych i Policji

Do

Komisji W[ojewództwa] Lubelskiego ⁵

Zatwierdzony przez Radę Najwyższą Narodową pod d. 26 b. m. i r. Nr $\frac{1130}{302}$ projekt wzniesiony przez Komitet Obywatelski W[ojewództwa] Kaliskiego do urzędzenia karności pomiędzy powołanemi do Straży Bezpieczeństwa, który ma być uważany jako tymczasowe prawo karne dla tychże Straży: Bezpieczeństwa, w całym kraju, — przesyła w odpisie uwierzytelnionym celem zakomunikowania go Dowódcom tychże Straż[y] ⁶.

Zastępca Dyrektora J[enera]lnego

[podpisano:] Lewiński

Za Sekretarza Jeneralnego

[podpis nieczytelny].

⁴ AGAD, WC 1830/31 sygn. 231c k. 10.⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisja Województwa Lubelskiego sygn. 549 k. 69.⁶ Uwierzytelniona kopia tego Projektu znajduje się pod powyższą sygnaturą na kartach 69-70.

THE SECURITY GUARD OF THE LUBLIN PROVINCE
DURING THE NOVEMBER INSURRECTION

Summary

On the basis of archival materials from: the Chief Archives of Ancient Files in Warsaw and the Provincial State Archives in Lublin, the author discusses the activity in 1830—31 of the Security Guard of the Lublin Province in the towns and villages; this Guard was formed in the whole Kingdom during the first days of the insurrection. He shows the origin of this unit, the difficulties in organizing it and above all he emphasizes the police character, of the Guard given to it by the conservative leaders of the insurrection. The Guard fulfilled this function successfully in the fields of weakening the revolutionary tension and protecting the property of the privileged classes. Because of the agricultural structure of this territory, the Guard's most important role was played in the country. During the whole period of its existence it did not reach its foreseen numbers (about 80 thousand), but it did the military authorities very good service, in spite of the intentions of Lubowiecki who had planned it, because it enabled the selection of recruits from the country without great difficulties. It fell short of expectations, however, in the sphere of: finance, and, at first partly, then from February completely as a frontier guard. The author investigates carefully the project of the criminal law for the Guard. This project was modelled on the code of the Warsaw National Guard, whose aim was to bring under control the lax discipline in the Guard of the Kingdom; this project was as yet unknown to the scholars who study the November Insurrection. The author then describes the attempts to militarize the Guard, undertaken between January and February in connection with the threatening invasion of the Russian army. In spite of the efforts of the administrative authorities all attempts failed because of the occupation of large parts of the Lublin province. Thus the decree of the National Government of the 17 February 1831, which intended to make the Guard the last defence of the Country was cancelled. Mass desertion, difficulties with the food supplies, and the increased demand for farm-workers forced the authorities at the end of March to disband the Guard all over the Country and to let the men go home.